Rok 1875. KRAKOW 24 Września. — Piątek. **Nr. 120.**

Wychodzi **codziennie** o god. 11 rano, z wyjątkiem dni świątecznych.
Prenumerata wynosi: w Krakowie rocznie złr. **9**, kwart. złr. **2** c. **25**, miesięcznie **80** c.
Pocztą w Austrji rocznie złr. **12**, kwart. złr. **3**, miesięcznie złr. **1** c. **15**, w Niemczech rocz. **24** mr., kwart. **6** mr.

KRONIKA

Numer pojedynczy cent. **5**.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po c. **5** od wiersza (petit).
Nadesłane (na 3éj stronie) po c. **10** od wiersza.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Kroniki“ przy ul. Sławkowskiéj Nr. 262.

Dziś Gerarda biskupa
Jutro Kleofasa i Towarz.

Redakcja otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 11 — 1 i od 3 — 5 popoł.

Wschód słońca o godz. 5. m. 50.
Zachód o godzinie 5 m. 56.

Od Redakcji.

Ze zbliżającym się nowym kwartałem prosimy o **wczesne odnowienie** przedpłaty.

Przedpłata na **Kronikę** wynosi:

w Krakowie kwartalnie . . . . . Zł. 2 25
miesięcznie 80
na prowincji z przesyłką pocztową:
kwartalnie . . . . . Zł. 3
miesięcznie 1 15

Prenumerata przyjmuje się od 1 i 16 każdego miesiąca.

— Namiestnictwo zamianowało komisarzami dla wypróbowania i nadzorowania kotłów parowych nadinżyniera Jana Matulę, z siedzibą w Krakowie dla powiatów krakowskiego i wielickiego, inżyniera Józefa Braunseisa także z siedzibą w Krakowie dla powiatu chrzanowskiego, inżyniera zaś Karola Töpfera z siedzibą w Przemyślu dla powiatu jarosławskiego.

Kraków 24 Września.

⚌ Przeciwko umieszczonéj w wczorajszym numerze „Kroniki“ uchwale c. k. Sądu karnego, zatwierdzającéj konfiskatę Nr. 114 „Kroniki“ z 17 b. m. podajemy dziś rekurs — i spodziewamy się, że wskutek takowego, konfiskata zostanie zniesioną, gdyż trudno pojąć w jaki sposób c. k. Prokuratorja mogła się w zakwestjonowanym artykule dopatrzyć występku przeciw publicznéj *niespokojności* (zapewne miało być „spokojności) z §. 300 u. k.

Gmina m. Stanisławowa, obarczona miljonowym długiem, zaciągniętym na odbudowanie miasta po pamiętnym pożarze, przy znacznych wydatkach na szkoły i cele oświaty, nie mogła dotąd o własnych siłach zabezpieczyć losu biednym starcom i kalekom, niemającym żadnego przytułku, a których liczba przeszło 100 osób wynosi. Przed dwoma jeszcze laty, dr. Kamiński, burmistrz miasta, powziął myśl zebrania potrzebnych funduszów przez loterję, a starania jego w tym względzie, teraz dopiero pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały. Dozwolona loterja zawierać będzie 200.000 losów, każdy po 1 złr. Wygranych ma być 5.000, same przedmioty złote i srebrne, nawet sztaby złota i srebra, ważące po 1.000 dukatów. Loterja ta, na cel budowy domu przytułku dla starców i kalek w Stanisławowie, odbędzie się w ciągu r. p. 1876. Imiona wszystkich wspierających datkami fundusze *Przytuliska*, zapisane zostaną do złotéj księgi, na czele któréj znajdą się imiona: hr. Alfreda Potockiego, dr. Weigla i ministra Lassera, oni bowiem głównie poparli u rządu zacne starania dra Kamińskiego, zasługujące na powszechne uznanie. Dodać tu należy także, że *Przytulisko* przyjmować będzie wszystkich nieszczęśliwych z powodu nieuleczalnych ułomności, bez różnicy płci i wyznania. Z zasady jesteśmy przeciwni loterji, — w obecnym jednak wypadku, wobec filantropijnych pobudek, jakie skłoniły do jéj urządzenia, a z drugiej strony wiedząc z doświadczenia jak bezskutecznem byłoby wzywanie do składek — godzimy się z tą myślą, uważając Stanisławowską loterję raczéj za pewien rodzaj składki publicznéj ze stale unormowaną wysokością ofiary.

Na wystawę Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych przybyły dwie akwarelle Juljusza Kossaka: „Oleś“ i „Projekt“.

‡ Wczoraj byliśmy swiadkami, jak na rogu ulicy Szpitalnéj i Mikołajskiéj jakiś żydek sprzedawał jeden egzemplarz *Filozofji Dziejów Polskich*. Kupujący (młody człowiek), po niedługim targu zapłacił za to arcydzieło p. Walewskiego . . . . *dziesięć* centów.

Dziś, gdy weksle tak weszły w powszechne użycie, że posługują się niemi nietylko osoby stanu handlowego, ale wszyscy zaciągający gdziekolwiek pożyczkę, nieodzowną jest rzeczą dokładne obznajmienie się z tak pożytecznym papierem publicznym. Powodowany tą myślą dr. A. Mieczkowski skreślił właśnie w sposób najprzystępniejszy dla ogółu wyjaśnienie tyle ważnego przedmiotu, w książeczce noszącéj tytuł: *O wekslu, jego istocie i przepisach prawnych*, — a dla dogodności mieszkańców Zaboru pruskiego, dodane jeszcze zostały przepisy niemieckiego prawa wekslowego. Wydanie nakładem i drukiem dra W. Łebińskiego (J. I. Kraszewskiego) w Poznaniu, odznaczające się jak wszystkie wydawnictwa téj firmy, dokładnością i elegancją, nosi na sobie r. 1876.

Dawno oczekiwany trotoar od gmachu Akademji Umiejętności do końca ulicy Sławkowskiéj, został w tych dniach wykonany, i oddany już jest do użytku publicznego.

W zeszłą niedzielę w Poznaniu utopiło się w Warcie dwoje dzieci w wieku lat 8 i 3, które ojciec w czółnie na drugą stronę rzeki przewoził. Czołno przechyliło się, a dzieci z niego wypadły. Wszelkie usiłowania ojca, by je ratować, były daremne; późniéj dopiero znaleziono ciało starszego dziecka.

‡ W Pożajściu na Żmudzi, dawno już Moskale, bo jeszcze w roku 1832, zaraz po wielkiém powstaniu, ukradli byli śliczny klasztor Kamedułów i wypędziwszy tych ostatnich, nasłali zamiast nich czerńców swoich, by nawracali Żmudzinów. Rok rocznie potem biskup prawo-

sławny z Kowna zjeżdżał i obecnie zjeżdża do monasteru pożajskiego i z wielką pompą odprawia nabożeństwo w dzień 15 sierpnia, na Wniebowzięcie N. Panny Marji, myśląc, że pompa choć jednego złowi Żmudzina, ale napróżno. Przez lat przeszło 40 ani jednego Żmudzina nie zdołali złapać do prawosławia, o czém wszystkiem donosząc korespondent *Gołosu*, opowiada o zdarzeniu jakie w tym roku stało się podczas nabożeństwa owego. Oto gdy popi w największym zapale śpiewali, aż się szyby trzęsły, a pop Ewgenji, biskup kowieński, rozczesawszy wprzód brodę, siedział wspaniale na tronie, naraz jeden z djakonów zmienia tony nabożne, poczyna wrzeszczeć i kłócić się z kolegami, i ani dba, że tuż obok, o dwa kroki od niego, siedzi sam „preoświaszczennyj“ z rozczesaną brodą! Wszczyna się krzyk i hałas okropny, cały bataljon czerńców w zamięszaniu, poczynają ciągnąć za drzwi kolegę, ten się nie daje, ale jakoś zdołano wypchnąć go z domu bożego. Chwałaż tobie Panie! — A co mu takiego się stało? — pyta episkop Ewgenji — może oszalał? — Nic, zdrów; upił się tylko — odpowiadają czerńcy i daléj kontynuować nabożeństwo. W Pożajściu mnichy prawosławne doskonale śpią, jedzą i piją. Krzysztof Pac, kanclerz litewski, zbudował był w drugiéj połowie XVII wieku ten klasztor. Dotąd są tam groby Paców, ale zamurowane przez popów.

Głosy Publiczności.

W szkołach średnich w Krakowie rządowy zakaz przyjmowania profesorom od uczniów jakichkolwiek podarunków surowo bywa przestrzeganym, nie musi on jednak obowiązywać szkół niższych, skoro n. p. w pewnéj szkole żeńskiéj za brak „uczucia wdzięczności“ poczytaném bywa uczennicom, jeżeli z okazji imienin któréj nauczycielki i prefekty nie posypią się prezenta składkowo nabywane. Wzajemność każe pilnować tego miłego ale niestety, już dziś do cnót nauczycielskich nie policzanego zwyczaju, między sobą w ten sposób, że jedna nauczycielka drugiéj się stara przysłużyć naciskiem na dzieci do kupowania podarków imieninowych w tym celu, aby i jéj to samo uczyniono. Pochlebstwo gra w tém ważną rolę, bo kosztem cudzym kupuje się względy dla siebie u przełożonych. Są podobno od tego wyjątki ale rzadkie. Pożądaną rzeczą byłoby wiedzieć rodzicom posyłającym dzieci do owéj szkoły, czy to wolno odbierać gronu nauczycielskiemu prezenta od swoich uczennic, bo właśnie rok szkolny się zaczął, a z nim szereg imienin. *)

Kronika zagraniczna.

═ Ciekawe są szczegóły o majątkach królewskich w Anglji, które szczególniejszej doznają opieki królowej Wiktorji. Posiada ona około Windsoru trzy klucze: Norfolk, Flemisch i The Prince Consorts Schaw Farm. (Schaw znaczy las). Bydło, które na ostatniej wystawie agronomicznej w Londynie najwyższe otrzymało nagrody, znajduje się głównie w dwóch pierwszych kluczach. Obrócono ogromny kapitał nakładowy na chów bydła; ztąd też znaczne z tego rodzaju gospodarstwa płyną dochody. Dobra ulubione najbardziej przez królową są najbliżej przyległe do zamku. Jest to The Prince Consorts Schaw Farm. Obszar gruntów tego klucza wynosi 1,100 akrów, ktorych dziewięć dziesiątych części stanowią pastwiska, otoczone płotem z desek. Dobra te są najpiękniejsze w całem królestwie i służą za wzór najdoskonalszy angielskiej fermy, produkującej trawę. Budynki tej fermy są zupełnie odpowiednio do tego celu urządzone, tylko stajnie dla bydła są nieco za niskie. Z fermy Prince Consorts niedaleka tylko przechadzka do gospodarstwa mlecznego. Mleczarnia królewska wielkie odbiera pochwały od znawców, a przewyższa elegancją mleczarnie założone przez Marją Antoninę w Petit Trianon. Mozajkowe ściany są ozdobione portretami królowej, księcia małżonka, książąt i księżniczek królewskiego domu. Szyby w oknach są w różnych kolorach malowane. Naczynia od mleka błyszczą od śnieżnej białości. Masło, które się tutaj wyrabia, bywa wysyłane codziennie, jeżeli dwór bawi w Osborne, na Isle of Wight, i trzy razy tygodniowo do Szkocji, jeżeli dwór rezyduje w Balmoreal. Tak samo wysyłane bywają z królewskich ferm w Windsor na dwór owoce i jarzyny. Pomiędzy stadnikami na szczególną uwagę zasługują dwa szwajcarskie stadniki, bawół i stadnik „King Coffee“. Ten ostatni jest zaledwie tak duży jak koza, a sprowadzono go z Kumassi. W bliskości mleczarni znajdują się kurniki. Pomiędzy kurami odznaczają się bażanty, w najpiękniejszych gatunkach i kury andaluzyjskie. W środku podwórza, gdzie stoją kurniki, znajduje się mała chatka, w której królowa za życia swego małżonka pijała herbatę. Robotnicy na fermach królewskich są materjalnie bardzo dobrze postawieni. Chociaż płaca tygodniowa zwyczajnego robotnika nie wynosi w gotówce więcej nad 14 szylingów, to jak się doliczy do tego deputat udzielany w drzewie, mleku itd., dochodzi do funta szterl. (10 złr). Robotnicy dóbr królewskich założyli pomiędzy sobą kasę oszczędności, w której niektórzy robotnicy mają udziału po 20 funt. szter.

⁂ Niedawno w twierdzy Kerczu przy kopaniu fundamentów pod budowę klubu wojennego, robotnicy trafili na grobowisko, w którem znaleziono następujące przedmioty: massiw złotą, rzeźbioną koronę, którą można także wziąść i za hełm, bardzo pięknej roboty, dwie złote czasze i duży pierścień, którego kamień okisiał, kuty złoty wieniec, kilka złotych zapinek, złotą monetę Aleksandra Macedońskiego, przypalone miecze, ogromną wazę etruską nadzwyczaj delikatnej roboty, jednak na nieszczęście rozbitą. Na czerwonem jej tle wyobrażone są ciemne figury przedstawiające bitwę. Kontury figur pogłębione rylcem, a rysunek foremny i artystyczny. W niektórych miejscach na wazie znajdują się napisy greckie: szkoda, że brak kilku skorupek z końcami tych napisów. Waza i inne rzeczy widocznie były w ogniu. Sądząc z monety Aleksandra Macedońskiego, znalezione rzeczy muszą już mieć 2,000 lat przeszło. Waga złota wynosi około 3 funtów.

ƒ Pewien fotograf zagraniczny chcą usunąć z palców czarne plamy od soli srebra, pocierał je zwilżonym kawałkiem cyanku potasu. Mały obszar tej trującej soli dostał się pod paznogieć, gdzie była mała ranka. W krótce uczuł silny ból, następnie zawrót głowy. Dla usunięcia ich, użył na nieszczęście octu, przyspieszając tym sposobem rozłożenie się soli i wydzielenie znacznej ilości kwasu pruskiego.

*) Spodziewając się, że delikatna ta wzmianka nie będzie „*głosem* wołającego na puszczy“ — wstrzymujemy się jeszcze z wymienieniem owéj szkoły. *Red.*

Zawrót wzmógł się do najwyższego stopnia, dreszcze febryczne go przejęły, twarz zbladła, oczy zmętniały, siły go opuściły i język usług odmówił. Jeden z jego towarzyszy, który przypadkiem przybył na miejsce nieszczęścia, przywołał lekarza, któremu się udało wydobyć z nieszczęśliwego wskazówkę o przyczynie ataku; nie mógł go jednak uratować, gdyż symptomata pogorszyły się znowu i następnej nocy zatruty, umarł. Przykład ten okazuje, jakiej nadzwyczajnej trzeba ostrożności, pry robotach z cyankiem potasu.

W Rewlu ogromne wrażenie zrobiły wykrycia okropnych nadużyć władzy magistrackiej. Sekretarz magistratu a zarazem i sędzią śledczy, Kimmel, dochodząc złodziejstwa skradzionych w jego biurze pieniędzy, posługiwał się w badaniu środkami prawdziwie inkwizytorskiemi. Smaganie i głodzenie więźniów, ściskanie palców, wieszanie badanych za ręce, praktykowane były z całem barbarzyństwem przez Kimmla. Jeden z uwięzionych, okrutnie katowany, nie wytrzymał męczarni i niemal pod razami wyzionął ducha. Wypadek ten stał się właśnie powodem wykrycia całej sprawy. Rosjanie cieszą się z tego i krzyczą o konieczności zniesienia feodalnych porządków, jakie podług nich panują jeszcze dzisiaj w nadbałtyckich prowincjach.

∢ W Stanach Zjednoczonych znajdują się cygara mające lat 115 (sto piętnaście). W tych dniach znaleziono w Bostonie pudełko cygar, wyrobionych w roku 1760. Cygara zachowały jakoby w zupełności przyjemny zapach aromatyczny. Trzy sztuki tych cygar posłano prezydentowi Grant'owi, a pozostałe hermetycznie zamknięto w skrzynię, gdzie, według żądania ekscentrycznego fabrykanta, mają pozostać do 1975 r.

✕ Piwo czeskie coraz więcej znajduje amatorów w całym świecie, a ztąd piwowarstwo nadzwyczajnie się rozwija w Czechach. W r. 1873 według statystyki odnośnej dła Bernata, liczba browarów czeskich wynosiła 939. Browary te wyrobiły ogółem 9,283,948 wiader piwa i zapłaciły 9,498,071 złr. podatku. Ze wszystkich browarów czeskich najprodukcyjniejszym jest pilznieński miejski, w ciągu bowiem 1873 roku wyrobił 208,600 wiader piwa.

○ W maju roku bieżącego, w kopalniach srebra i ołowiu w czeskiej Przibramie, mianowicie zaś w tak zwanym *Adalbert-Schacht*, dokopano się głębi 1,000 metrów. W Belgji w Gilly, istnieje kopalnia węgla 1,065 metrów głęboka, lecz warstwy niżej 863 metrów położone są jałowe, gdy przibramska kopalnia z głębi 1,000 metrów dostarcza jeszcze bogatej rudy srebrnej i ołowianej. W ciągu 139 lat jej istnienia wydobyto tam czystego srebra 555,294 kilogramów, ołowiu 15,807,533, a błyszczyku 58,355,684 kilogramów, co reprezentuje kapitał 13,500,000 złr. austr. Wydobywają w Przibramie i złoto, ale w małej ilości.

Rozmaitości.

Od kilku lat istnieje w jednym z miast północnej Ameryki stowarzyszenie panien, które przed pójściem za mąż zobowiązują się nie pocałować żadnego mężczyzny. Dotychczas zapisało się do owego towarzystwa czternaście dziewic, liczących razem 795 lat wieku, czyli że na każdą z nich przypada przecięciowo po 56 lat! Można ręczyć, że dotrzymają zobowiązania wymaganego ustawami towarzystwa.

Przyjechali do Krakowa:

HOTEL SASKI. — Antoni Horodyński obyw., Wincenty Majewski obyw., Zdzisław Nieszkowski doktor med. z Warszawy, Stanisław Majewski obyw., Ludwik Todelski proboszcz, Sabina Maliszewska obyw. z Królestwa.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. — Władysław Sielawa wł. dóbr z Galicji, Helena Rudzka wł. dr., Otton Omeliński obyw., X. Henryk Ostrzeszewicz, Wacław Łakoszewski wł. dóbr. Jerzy Bernowicz obyw., Józef Januszewski z familją obyw. z Królestwa, Leopold Gileczek księgarz z Warszawy, Konstanty Bednarski technik z Miechowa, Adolf Skarka obyw. z Wiednia, Józef Witek z familją z Kielc, Jan Ryboszewski mechanik ze Sącza. Marjan de Janiszewski akademik ze Lwowa. Feliks Jarocki adwokat z Tarnowa, Julian Palka kupiec z Węgier.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny
Arkadjusz Kleczewski.

Przewodnik.

Groby królewskie na Wawelu i Skarbiec kościelny zwiedzać można codziennie od godz. 10—12 rano i od 5—7 po poł.

Smocza jama, codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowéj władzy wojskowéj) bezpłatnie.

Wielki ołtarz w kościele P. Maryi (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po południu za opłatą.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9 do 1, dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartki, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny uniwersytecki w Collegium jagellonicum, otwarty dla publiczności (bezpłatnie od god. 12 do 1 codziennie, z wyjątkiem ferji i świąt.

Biblioteka i zbiory Akademji Umiejętności (w gmachu Akademji, ulica Sławkowska), codziennie od 11 do 1 bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysłowe (ulica Franciszkańska), codziennie od 10—1 i od 3—5. Wstęp 20 c., w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Prz. Sztuk pięknych (w pałacu biskupim, ulica Franciszkańska), codziennie od 11—4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 ct., w niedziele 15 c.

KURS PAPIERÓW I PIENIEDZY.

Kraków 24 września.	płacą		żądają	
Ruble ros. papierowe	152	—	152	50
Talary pruskie.	164	50	165	—
Dukat austr.	5	24	5	30
Napoleondor	8	90	8	97
20 mark. niem.	10	95	11	05
Srebro austr. za 100 złr. . .	101	25	102	—
Obl. indem. gal. za 100 złr.	87	75	88	25
4% listy zastawne	78	25	78	50
5 „ „ „	87	50	88	—
6 „ „ zast. b. hipot. . . .	92	50	93	—
4 „ „ w Król. pol. ser. I. (za rs. 100)	95	50	95	80
4 „ „ „ „ „ II.	95	95	96	20
4 „ „ „ „	93	35	93	75
5 „ „ likw. w Król. pol.	82	20	82	50
Akcye kol. Kar. Lud. złr. 210	219	25	220	25
„ „ lwow.-czer. „ 200	137	50	138	—
„ „ warsz. wied. rsr. 60	81	50	81	—
„ banku hipot. gal. . . .	—	15	—	—
„ „ gal. dla han. i prz.	—	—	—	—
Lombardy	105	50	106	—
Oblig. kolei rumuńs. tal 100	—	—	—	
Losy miasta Krakowa . . .	15	—	15	50
„ „ Bukaresztu . . .	9	—	10	—
„ tureckie	50	50	51	
„ pożyczki z r. 1860 . .	112	20	112	45
„ „ z r. 1864 . .	134	—	135	—
„ „ węgierskiéj .	79	—	79	50

POCIĄGI NA KOLEJACH ŻELAZNYCH.

Odchodzą:

do Lwowa lokalny	o godz.	6 m.	44	rano.
pośpiesz.	o godz.	9 m.	17	wiecz.
osobowy	„	10 „	55	rano.
„	„	10 „	10	wiecz.
do Wiednia pospiesz.	„	7 „	40	rano.
osobowy	„	6 „	5	„
„	„	3 „	25	popoł.
do Wieliczki osobowy	„	11 „	49	rano.
mieszany	„	11 „	45	wiecz.
do Warszawy posp.	„	8 „	—	wiecz.
osobowy	„	3 „	25	popoł.
do Wrocławia pospiesz.	„	6 „	5	rano.
osobowy	„	8 „	—	„

Przychodzą

ze Lwowa pośpiesz.	o godz.	7 m.	15	rano.
osobowy	„	5 „	21	„
mieszany	„	3 „	10	popoł.
lokalny	„	8 „	30	wiecz.
Wiednia pospiesz.	„	8 „	50	wiecz.
osobowy	„	10 „	5	„
„	„	9 „	50	rano.
mieszany	„	11 „	18	„
z Wieliczki osobowy	„	6 „	9	„
mieszany	„	8 „	—	wiecz.
z Warszawy	„	6 „	—	„

C. k. uprz. gal. kolej  **Karola Ludwika.**

ad Nr. 4432

Obwieszczenie.

Z dniem 30 września r. b. znosi się obowiązująca dotąd taryfa z d. 1go Marca 1873, dla ruchu towarowego w związku północno-niemiecko-galicyjsko rumuńskim wraz z należącemi do niej dodatkami. Zaś w miejsce tej taryfy wejdą w życie od d. 1go Października 1875 następujące taryfy:

a) taryfa dla ruchu związkowego północno-niemiecko-galicyjsko-rumuńskiego i

b) taryfa dla ruchu związkowego bremsko-, względnie: hamburgsko-galicyjsko-rumuńskiego.

Obok tych taryf ważne będą i nadal właściwe pozycje specjalnej taryfy zbożowej z d. 1go Lutego 1875 dla przesyłek z stacji rumuńskich i galicyjskich do stacji kolei niemieckich.

Egzemplarzy tych taryf nabyć można w własnych stacjach związkowych, w naszym ekonomacie, i w oddziałach komercjalnych we Lwowie i w Wiedniu.

Lwów we Wrześniu 1875 r.

(2-2) **Dyrekcja ruchu.**

W drukarni L. Paszkowskiego pod zarządem Józefa Łakocińskiego.